

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŚRODA 26 PAŹDZIERNIKA 1949. ROKU

Nr 294 (1219)

## Bestialskie zbrodnie faszystów

wywołują falę oburzenia w całym świecie

### Wniosek min. Wyszyńskiego w ONZ

wzywa do obrony życia niewinnych ofiar ateńskiego reżimu

**NOWY JORK (PAP)** — Sześć delegacji radzieckiej — minister Wyszyński, złożył w komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ, następujące oświadczenie:

Jak doszło do wiadomości delegacji Związku Radzieckiego, ateński sąd wojenny wydaje nadal wyroki śmierci na patriotów greckich. 13 października sąd ten skazał na karę śmierci 8 wybitnych działaczy ruchu narodowo-wyzwoleńczego Grecji, którzy bohatercko walczyli przeciwko hitlerowskiemu okupantowi o wolność i niezawisłość swej ojczyzny, a mianowicie: Saradis, Muratidis, Joannidis, Barbonakisa, Illopolosa, Famelisa, Strelagosa i Katarzyna Talaghani.

Ateński sąd wojenny skazał tych ludzi na śmierć dwu- i trzykrotnie. Wyrok wydano bez żadnych podstaw i dowodów popełnienia przez te osoby jakichkolwiek przestępstw, opierając się wyłącznie na zeznaniach policjantów, a szczególnie agenta greckich władz policyjnych w

Pireusie — Aravanitisa, który — według oficjalnej wersji rządowej — popełnił samobójstwo.

Nieludzki wyrok wobec wymienionych 8 patriotów greckich, wydano w odpowiedzi na zdemaskowanie przez oskarżonych systemu tortur, stosowanego w więzieniu w Pireusie. Wiadomości, jakie otrzymano z więzień, mówią o nieludzkich męczarniach, na jakie wystawiono oskarżonych patriotów greckich, wobec których stosowano najbardziej wymyślne tortury, łącznie z tzw. „falangą”, kiedy wieszają człowieka za związane ręce, przeciągnięte pomiędzy związanymi nogami. Osadzonych w więzieniu patriotów greckich torturują ogniem i wydzieraniem włosów, doprowadzając ich do obłądzenia i samobójstw. Wiadomo jest, że w liście, piśmiennym do swej siostry, a odczytanym w sądzie, agent Aravanitis pisał: „Nie mogę znieść krzyków torturowanych”.

O tym, w jak bestialski sposób władze greckie wymuszają tzw. „ze-

znania” oskarżonych, świadczy tak oburzające fakty, jak zmuszanie aresztowanych do stania godzinami nago pod palącym słońcem, jak zrzućcie ze skał do morza i inne nieludzkie metody. Od takich męczarni zmarł patriota i wybitny działacz polityczny Taxis, zaś skazaną wśród podanych wyżej 8 patriotów Saradis poddała torturom „falangi”, paląc ponadto nad ogniem ciało tej 25-letniej dziewczyny. Znane są nazwiska katów, torturujących patriotów greckich. Szczególnie znany ze swego barbarzyństwa jest kat, którego nazywają Iatris, Moskios, Georgios, a którego prawdziwe imię brzmi Ioan-kin. Wyszczaćwał się on w stosowaniu wobec męczących bestialskiej formy tortur — miażdżenia narządów płciowych.

Miliony pracujących Związku Radzieckiego dowiedzieli się z najgłębszym oburzeniem o tych nowych zbrodniach monarcho-faszystowskiego reżimu w Grecji. Wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie nie mogą nie wyrazić oburzenia i protestu przeciwko temu rodzaju zbrodniom, popełnianym obecnie przez rząd monarcho-faszystowski na greckich patriotach.

Z polecenia Rządu Radzieckiego, do którego zaapelowały rodziny skazanych z prośbą o uratowanie przed śmiercią niewinnych ludzi, delegacja ZSRR zwraca się do Generalnego Zgromadzenia z wezwaniem o interwencję, celem uratowania życia niewinnie skazanych 8 patriotów greckich.

Delegacja Związku Radzieckiego proponuje powziąć następującą specjalną uchwałę:

Zwracając uwagę na fakt, że w chwili obecnej sądy wojenne w Grecji wydają nadal wyroki śmierci na

działaczy ruchu narodowo-wyzwoleńczego, i że 13 października br. ateński sąd wojenny skazał na karę śmierci 8 wybitnych działaczy, bohaterów bojowników przeciwko okupantom hitlerowskiemu, Komisja Polityczna zwraca się do rządu greckiego z żądaniem wstrzymania wykonania wyroków śmierci na wymienionych wyżej osobach oraz odwołania tych wyroków.

Podana przez ministra Wyszyńskiego lista uzupełniona została dodatkowo przez delegata polskiego — dra Sucheja, który podał nazwisko dra Kritzikisa, wybitnego lekarza greckiego. Sąd wojenny w Pireusie skazał go na karę śmierci 31 sierpnia br. za odmowę piśmiennego potępienia demokratycznego ruchu greckiego. W sprawie doktora Kritzikisa protestowało już bez powodzenia sześć organizacji międzynarodowych, a los jego był tematem komentarzy licznych dzienników.

## Trzy armie maszerują na Czung-King

Opór wojsk kuomintangowskich w prowincji Kwangsi załamał się

**NOWY JORK (PAP)** — Korespondenci amerykańscy donoszą, że oddziały Chińskiej Armii Ludowej znajdują się w odległości 7 mil na północ od Kweilin, ważnego punktu oporu wojsk kuomintangowskich.

gen. Pai-Czung-Hsi przeniósł swą kwaterę główną do Nannizgu, a sam udał się na wyspę Hajan.

Agencja United Press donosi również, że urzędnicy kuomintangowscy, którzy z Kantonu uciekli do Czung-Kingu, po tygodniowym tam pobycie zamierzają „wyczołgać się” do Kuomingu — stolicy prowincji Jun, graniczącej z Indochinami.

## Azja nie chce być kolonią

wyzyskiwaną przez anglosaskich kapitalistów

**NOWY JORK (PAP)** — Jak donoszą z Singapuru, na trwającej tam konferencji Komisji Gospodarczej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu, delegat radziecki złożył oświadczenie, w którym wyraził gotowość swego kraju do rozwoju stosunków handlowych z państwami azjatyckimi na zasadach umów dwustronnych.

Wszytko wskazuje na to, — piszą korespondenci amerykańscy — że opór wojsk kuomintangowskich w prowincji Kwangsi załamał się. Nie lepiej kształtuje się dla wojsk kuomintangowskich sytuacja w prowincji Szechman.

## II Zjazd albańskich Związków Zawodowych

(Gr) W centrum przemysłowym Kuczewo otwarty został II-gi zjazd zjednoczonych albańskich związków zawodowych. Wśród entuzjastycznych owacji, zebrani wybrali do prezydium honorowego Biuro Polityczne CK WKP (b) z Józefem Stalinem na czele, Biuro Polityczne Albańskiej Partii Pracy, przewodniczącego i wi-

ceprzewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz prezydium WCSPS.

## W kilku wierszach

**BERLIN (PAP)** — Ministerstwo Sprawiedliwości Niemieckiej Republiki Demokratycznej zażądało wydania zbrodniarki z Buchenwaldu, Ilzy

Koch, dla osadzenia jej w Weimarze w pobliżu miejsca, gdzie dokonywała ona swych bestialskich zbrodni.

## Manifestacja pokojowa w N. Jorku

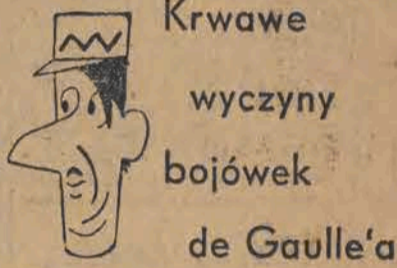
**NOWY JORK (PAP)** — 24 bm. odbył się w Nowym Jorku wielki wiec z udziałem 20 tysięcy osób, zwołany przez Amerykańską Partię Pracy w związku z wysunięciem kandydatury Marcantonio na stanowisko mera Nowego Jorku.

manifestacje antyfaszystowskiej. Zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami wiadomość, że Amerykańska Partia Pracy wysunęła w swoim imieniu jako kandydata na członka nowojorskiego zarządu miejskiego Murzyna Davisa — jednego ze skazanych i znajdujących się w więzieniu przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych.

## Robotnicy niemieccy przeciw neofaszystom

**BERLIN (PAP)** — Jak donoszą z Monachium, zapowiedziano tam w gmachu cyrku „Krone” wiec organizacji neofaszystowskiej. Jednakże zdecydowana postawa robotników, rekrutujących się z szeregów partii komunistycznej, socjal-demokratycznej oraz organizacji antyfaszystow-

skich — uniemożliwiła odbycie wiecu. Robotnicy zablokowali wszystkie wejścia prowadzące do cyrku, a następnie zaapelowali do zebranej publiczności, by wszelkimi siłami przeciwstawiła się fałszywemu i odrażającemu się w Niemczech Zachodnich faszyzmu i militarystyce.



**PARYŻ (PAP)** — Po rzuceniu bomby na siedzibę Francuskiej Partii Komunistycznej departamentu Loary, w St. Etienne, faszystki zaatakowały biura sekcji FKP w tym mieście.

Prefekt departamentu Loary zakazał powyższej manifestacji. Miejsce sekcji Generalnej Konfederacji Pracy złożyła protest przeciwko tej decyzji. Wspólna delegacja, w której skład weszli również radycy i członkowie MRP, udała się z interwencją do prefekta.

## Komunikat Z Klubu Poselskiego PZPR

Posiedzenie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się w piątek dnia 28 października 1949 r., o godz. 16-giej w sali konferencyjnej KC PZPR (nowy gmach, piąte piętro).

## Ogólniódzka odprawa prelegentów

Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury Komitetu Łódzkiego PZPR zawiadamia, że ogólniódzka odprawa prelegentów, wyznaczona uprzednio na 24 bm., odbędzie się w środę, 26 października br. o godz. 18. w sali Centralnej Szkoły PZPR, Al. Kościuszki 65.

## Księża dziękują Prezydentowi RP za pomoc w odbudowie kościołów

**WARSZAWA (PAP)** Prezydent RP otrzymał następujące pismo: Obywatelu Prezydencie! „Przed miesiącem, zgodnie z obietnicą otrzymaną na Kongresie Zjednoczeniowym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, nadaliśmy na moje ręce przekaz na sumę 500 tysięcy złotych, przeznaczonych na budowę kościoła w Wrocławiu — Pileczych oraz zapewnienie ob. Pileczych o dalszej pomocy. DZIŚ OTRZYMAŁEM PRZEKAZ NA 4 MILIONY 800 TYSIĘCY ZŁ. SUMA TA UMOŻLIWI NASZEJ PARAFII DOKOŃCZENIE ROZPORZĘŻONEJ BUDOWY. PRZYJMIJAM Z PRAW DZIWĄ RADOŚCIĄ I WZURZENIEM FAKT PRZYJĘCIA NAM Z TAK OFIARNA POMOCĄ, RAZ JESZCZE ZAPewnIAMI OB. PREZYDENTA, ŻE WRAZ ZE WSZYSTKIMI PARAFIAMI DĄŻYMY BĘDZIEMY DO PEŁNEGO ROZKWIĘTU NASZEJ OJCZYZNY SWOJĄ PRACĄ I WYSIŁKIEM, UMOCNIAJĄC POLSKOŚĆ NA ZIEMIACH, POŁOŻONYCH NAD ODRA I NYSĄ.

„Za dar Waszej Dostojaści w postaci 100 tys. zł., przesłany nam na odbudowę naszego parafialnego kościoła, w Nowym Lesie koło Nysy, pod wezwaniem św. Jadwigi, zniszczonego wskutek działań ostatniej wojny, składam w imieniu własnym oraz w imieniu parafian moich najserdeczniejsze podziękowanie.

Nowy Las, 14 października 1949 r.  
Ks. Józef Iwanicki  
zarządca parafii

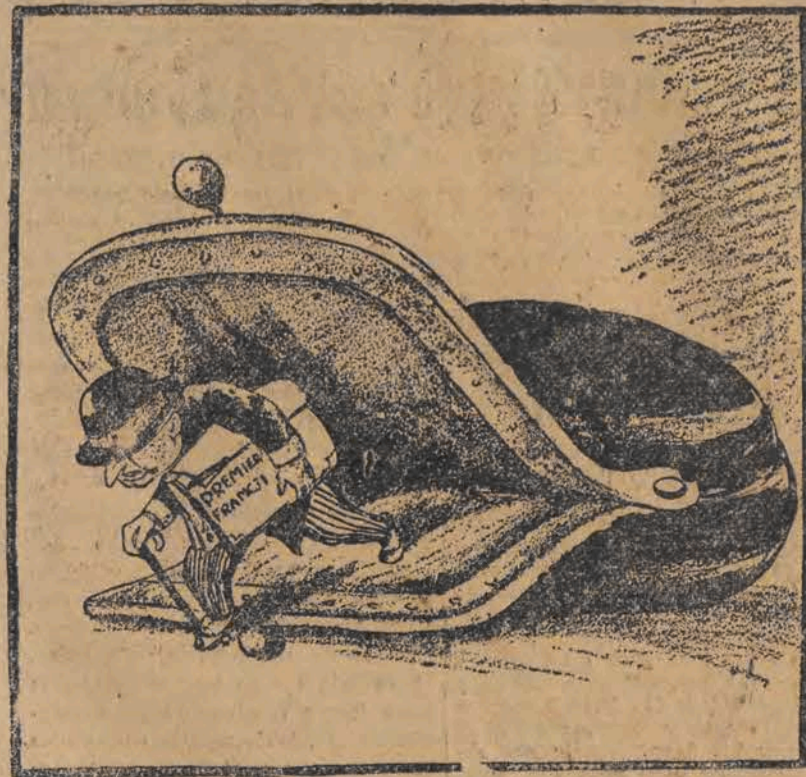
## Lud belgijski nie zgadza się na powrót do kraju króla — zdrajcy

**BRUKSELA (PAP)** — W związku z przygotowaniem rządu belgijskiego do referendum na temat tzw. zagadnienia króla — Biuro Polityczne Belgijckiej Partii Komunistycznej przyjęło rezolucję, w której podkreśla, że partia komunistyczna sprzeciwia się kategorycznie przeprowadzeniu takiego referendum, legal-

ność którego poddaje w wątpliwość. Biuro Polityczne oświadcza, że nie zamierza liczyć się z żadnymi rezultatami referendum, którego celem polega na tym, by doprowadzić do powrotu na tron króla Leopolda III.

Rezolucja podkreśla, że Belgijska Partia Komunistyczna, poparta przez większość pracujących, zdecydowana jest kontynuować swą działalność w celu przegrodzenia drogi do władzy „silnemu człowiekowi”, który potrzebny jest reakcji i podżegaczom wojennym.

Biuro Polityczne stwierdza, że manewry reakcji zmierzające do przywrócenia na tron Leopolda III, wywołują głębokie oburzenie wśród mas pracujących.



Wylegarnia premierów we Francji



# Braki budownictwa łódzkiego w r. 1949

## Konieczny jest przełom w dotychczasowych metodach pracy

### Wielkie zadania na rok przyszły

Rok 1949 nazwać można rokiem przełomowym polskiego budownictwa, które staje się jednym z najważniejszych współczynników naszego życia gospodarczego. Prace budowlane nabrały szczególnego rozmachu w Warszawie, gdzie dzięki szerokiemu stosowaniu udoskonalonych metod, w krótkim czasie wyrosły nowe dzielnice mieszkalne, powstały wielkie, wspaniałe gmachy. Ów przełom w budownictwie nie ogarnął jednak swym zasięgiem naszego miasta.

Przecież zadania, stojące przed budownictwem w Łodzi, są również poważne. Łódźki świat pracy oczekuje od niego dziesiątków tysięcy nowych izb mieszkalnych, liczących gmachów szkolnych i wielu budowli dla najrozmaitszych instytucji. Tegoroczny sezon budowlany w Łodzi nie przyniósł, niestety, znacznych osiągnięć. Dopiero w ostatnich niemal tygodniach nastąpiło większe ożywienie prac, prowadzonych przy budowie osiedla ZOR-u na Bałutach i na Stokach. Tempa budowy różnych obiektów nie przyspieszyły w poważniejszy sposób nawet rekordy, jakimi mogły się poszczycić zorganizowane w Warszawie „trójki murarskie”. Zaważyły tu — czemu niejednokrotnie dawaliśmy już wyraz w łamach naszej gazety — różnego rodzaju niedociągnięcia, zarówno ze strony inwestorów, jak i przedsiębiorstw budowlanych.

### Większe zadania — większe obowiązki

Zadania, jakie staną przed budownictwem w Łodzi w roku przyszłym, będą przynajmniej dwukrotnie rozleglejsze, niż w roku bieżącym. Ten fakt nakłada na wszystkie zainteresowane czynniki obowiązek gruntownego rozpatrzenia doświadczeń, jakie można było uzyskać w ciągu ostatnich miesięcy. Poważną ich częścią przyniosą wnioski, która można było wyciągnąć z przeprowadzonego obecnie eksperymentu budowy potokowej na Stokach.

I tu z miejsca trzeba jedno stwierdzić. Przystąpienie do budowy potokowej na Stokach nie wywołało odpowiedniej mobilizacji w całym Zjednoczeniu Łódzkim Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, prowadzącego tam owe eksperymentalne prace o doniosłym znaczeniu dla całego ruchu budowlanego w Polsce. Jest niedobrze, jeśli przebiegiem robót na Stokach interesuje się tylko tamtejsze kierownictwo, czy też kierownictwo Łódzkiego Zjednoczenia, jeśli ogół kierowniczych pracowników budowlanych w Łodzi odnosi się do tego eksperymentu obojętnie i nie docenia jego znaczenia.

Ten lekceważący stosunek do nowych zdobyczy budownictwa przejawia się już wcześniej. Łódź odległa jest przecież od Warszawy zaledwie o sto kilkadziesiąt kilometrów. I dlatego chociażby trudno zrozumieć fakt, że doświadczenia stolicy są w Łodzi wykorzystywane w tak nikłym stopniu. Dla ilustracji warto przypomnieć, że na terenie Łódzkiego Zjednoczenia Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, zasięgiem swym ogarniającego całe województwo łódzkie oraz Częstochowę, pracuje zaledwie 40 techników murarskich.

Ten brak entuzjazu w stosunku do nowych metod w budownictwie przejawia się też w stylu pracy niektórych oddziałów PPB, nie umiających nabrać właściwego rozmachu, a egzystencje swą prowadzącą w sposób podobny do małych, drobnych przedsiębiorstw prywatnych. Ten duch przedwojennych „wyrobniczych” stosunków sprawia, że kierownictwo tych oddziałów nie widzi ogromu stojących przed nim zadań i pragnie rozwiązywać je dawnymi, przestarzałymi metodami. Dlatego z reguły nie dopisują prace przygotowawcze przed przystąpieniem do budowy, dlatego do zgrupowania materiałów zabiera się najczęściej w przededniu budowy. Kiedy indziej przejawia się to znów w niechęci do odbywania wraz z przedstawicielami załogi narad technicznych, niedooceniaeniu wartości szkolenia nowych kadr. Na ostatni na przykład kurs, zorganizowany przez PPB, skierowano zaledwie 120 osób.

W tej sytuacji poważne zadania stają zarówno przed organizacjami partyjnymi, jak i radami zakładowymi. Muszą one wzmocnić swą czułość wobec wszelkich objawów zaniedbywania nowych metod pracy, w większym, niż dotychczas, stopniu zająć się wysuwaniem zdolnych robotników murarskich na stanowiska kierownicze.

Odswieżenie starych, zrutynowanych niekiedy kadr kierowniczych nowym, pełnym entuzjazu elementem przyczyni się do przyspieszenia chwili przełomu, jaki bezwzględnie winien nastąpić w łódzkim budownictwie. Kierownictwa wielu przedsiębiorstw budowlanych nie potrafiły jeszcze we właściwy sposób zorganizować pracy wszystkich czynników, nie-

dzonych dla sprawnego funkcjonowania każdego nowoczesnego przedsiębiorstwa. Fakt, że niektóre z oddziałów PPB nie zdołały dotychczas zorganizować rachunkowości (nie zamknęły na przykład rachunków roku ubiegłego), że nie prowadzi się kontroli zużycia materiałów budowlanych — bije na alarm, zwłaszcza, że zarazem te przedsiębiorstwa właśnie cierpią niekiedy na przerosty administracyjne.

### Rola organizacji partyjnej

Różnymi stronami działalności przedsiębiorstw budowlanych musi się zająć organizacje partyjne. Ich rola jednak nie może się ograniczyć tylko do kontroli wykonalności, potrzebna jest inicjatywa organizacji partyjnej. Nie wystarczy zapoznać się z planem pracy — trzeba nieustannie czuwać, by został on wykonany, by w porę zwalczono wszystkie trudności, by wykorzystywano wszystkie nowe możliwości. Organizacja partyjna winna być czynna, zarówno na budowie, jak i nieć na uwadze to wszystko, co w sposób pośredni wpływa na tempo pracy.

Taką inicjatywę wykazała niedawno organizacja partyjna na terenie prowadzonej przez Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego budowy magazynów przy ul. Przędzalnianej, mobilizując załogę do przedterminowego wykonania planu, znaj-

dując środki, prowadzące do tego celu. Przykład ten nie powinien być odosobniony.

### O czym trzeba pamiętać?

Nowe metody pracy, już tak szeroko przyjęte w Warszawie, wzbogacone o własne doświadczenia ze Stoków i rozpoznań pracowników budowlanych, wzrost aktywności organizacji partyjnej, wzmocnienie szkolenia, odświeżenie kadr kierowniczych — to podstawowe czynniki, nieodzowne dla przyspieszenia tempa prac budowlanych w naszym mieście w roku przyszłym.

Trzeba skończyć wreszcie z dotychczasowym stylem pracy, przesłaniającym wielkie perspektywy, stojące przed każdym przedsiębiorstwem. Należy wzmocnić poczucie solidarności między poszczególnymi przedsiębiorstwami, które muszą zerwać z dotychczasową zacierańką gospodarką.

O tym winny pamiętać nie tylko władze Łódzkiego Zjednoczenia PPB, ale i organizacje partyjne oraz rady zakładowe, nie mogące swęj działalnością ograniczać wyłącznie do troski o sprawy socjalne załogi. Trzeba, by załoga czuła się nie tylko współodpowiedzialną za prace swego przedsiębiorstwa, ale by widziała i oceniała również ogrom zadań, stojących przed polskim budownictwem.

SKŁ.

# TO I TAMTO

## 21 dni bez głowy

Stary Bonnard, długoletni funkcjonariusz prezydium francuskiej rady ministrów, niejedno już w życiu widział i nie nad jednym się zastanawiał, ale dopiero od 21 dni z głębią z niepokojem pytanie: jak długo udać się może człowiek żyć „bez głowy”? Naturalnie, staremu Bonnard nie chodzi o własną głowę (bez niej, wiadomo, nie długo mógłby wytrzymać w „żywym stanie”), lecz o głowę urzędu, którego od długiego czasu jest statym, etatowym pracownikiem. Bonnard wie dobrze, że jest to urząd, na którym we Francji mało kto się dłużej potrafi utrzymać, no, ale żeby w takim tempie zlatywał kandydat po kandydacie na premiera — to ha, ha...

Zaczęło się od p. Mocha. Ledić Bonnard powiedział dr. Quaille: adieu, monsieur, przyszedł pan Moch, poklepał starożona po łopacie, kasal zamówić wizytówki „premierowskie”, oświadczając buńczucznie: no, cöz, mon vieux, robimy rząd... Jednakże p. Moch, nim zrobił rząd — poszedł wont. Zatarł ślady krótkotrwałej obecności Mocha w gabinecie premiera — Bonnard i przygotował z kolei „kewiuty” dla p. Schumanna (on dit, że on będzie formował nowy rząd francuski). Jak się okazało, było to tylko plotki, gdyż do gabinetu premiera wpakował się grubawy René Mayer. Lecz i Mayer zrobił „bajer”, tj. puścił bujdy, że uda mu się stworzyć rząd, no, i — się nie udało. Stary Bonnard nie zdążył nawet otrząpać kurzu z premierowskiego fotela, kiedy usiadł na nim Georges Bidault. I on jednak — ku konsternacji Bonnarda — miejsca, jak to się mówi, nie zagrażał.

Rzecz jasna, Bonnard już nawet porządków w gabinecie nie robi. Taki skonstronowany. Ze niby stanowisko jego jest poniekąd niewyrażne. Właściwie to pracodawcy przecie od 21 dni nie ma. — Lapanek by chyba trzeba jaką uliczną zająć — powiada z westchnieniem do żony. — Może wreszcie uda się jakiego premiera złapać. No, bo jakie tak: trzy tygodnie bez głowy? A żona, kobieta mądra i doświadczona, replikuje: — Pisz, stary, powiada do prezydenta. Tak i tak, panie prezydencie, bezrobocie pamiękaj jestem i dlatego upraszam pięknie o wybranie takiej głowy, która by pascowała do naszego francuskiego karku. Bo do tej pory to, za przepraszaniem pan prezydent samych pół-główków forsuje. Nie przylegaj, proszę pana, zupełnie do urzędu premiera, a tym bardziej do naszego kraju i w ogóle, panie prezydencie, to się chyba do teatru lukielkowego zaangażuje, bo na swoim stanowisku już odpowiedzialnie praktyki nabrałem i łatwiej mi tam będzie pracować, niż z marionetkami amerykańskimi z Champs Elysees...

E. Tam

### Dla uczczenia rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego PZPR robotniczy cukrowni „Wieluń” skrócą czas kampanii cukrowniczej

Na zebraniu załogi cukrowni „Wieluń”, dnia 24 bm, uchwalono następującą rezolucję:  
„My robotnicy Cukrowni „Wieluń”, doceniając rozwój współzawodnictwa pracy odpowiedzialny na wezwanie Cukrowni „Borowiczki” wyrażamy i wmożoną pracę. Dla uczczenia pierwszej rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego PZPR pracowników Cukrowni „Wieluń” postanawiamy skrócić czas kampanii o 4 doby.  
Do podjęcia podobnych zobowiązań Cukrownia „Wieluń” wzywa wszystkie cukrownie w Polsce”.

### Niewłaściwy styl pracy

Ten brak entuzjazu w stosunku do nowych metod w budownictwie przejawia się też w stylu pracy niektórych oddziałów PPB, nie umiających nabrać właściwego rozmachu, a egzystencje swą prowadzącą w sposób podobny do małych, drobnych przedsiębiorstw prywatnych. Ten duch przedwojennych „wyrobniczych” stosunków sprawia, że kierownictwo tych oddziałów nie widzi ogromu stojących przed nim zadań i pragnie rozwiązywać je dawnymi, przestarzałymi metodami. Dlatego z reguły nie dopisują prace przygotowawcze przed przystąpieniem do budowy, dlatego do zgrupowania materiałów zabiera się najczęściej w przededniu budowy. Kiedy indziej przejawia się to znów w niechęci do odbywania wraz z przedstawicielami załogi narad technicznych, niedooceniaeniu wartości szkolenia nowych kadr. Na ostatni na przykład kurs, zorganizowany przez PPB, skierowano zaledwie 120 osób.

Uplynęła już druga dekada miesiąca od chwili rozpoczęcia konkursu na 15 najlepszych zespołów tkackich w przemyśle bawełnianym. Niedawno pisaliśmy obszernie o zdobywcach nagród za wyjądną i owocną pracę w ubiegłym miesiącu. Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy wyznaczył nagrody za wreszcie — okres poprzedzający rozpoczęcie konkursu, w tym celu, aby pobudzić zespoły konkursowe do współzawodnictwa i zachęcić je do stalego podnoszenia wyników pracy.

Tak, jak przewidywaliśmy, pod czas trwania konkursu, na czoło wysuwa się wiele dotychczas mało znanych zespołów. Tkacze, którzy dawniej nie uzyskiwali nagród we współzawodnictwie ilościowym, teraz wykazują swe umiejętności w produkowaniu towaru najwyższej jakości. I tak np. w ciągu II dekady doskonale wyniki osiągnęły dwa mało znane dotychczas zespoły z II oddziału PZPB nr 2. Pierwszy zespół pod kierownictwem tow. Serwacji wyprodukował 94,9 procent ekstry, 5,1 procent prąmy. Drugi zespół z tow. Michałakim na czele osiągnął 75,1 proc. ekstry, 24,9 proc. prąmy. Warto dodać, że zespoły

przekroczyły bazy akordowe o 30 procent.

Natomiast trzeba stwierdzić z przykrością, że w PZPB nr 1 niektóre zespoły konkursowe nie wykonały baz akordowych. Najlepsze wyniki osiągnął tow. Majewski, który przekroczył bazy akordowe o 10,4 proc. i wyprodukował 63,7 proc. ekstry. Dobre wyniki pod względem jakości produkcji osiągnęli również tow. Kąsman, Jeziorzka, Józwiak, lecz, niestety, nie wyrobili baz akordowych.

W „Bawelnianej Trójce” spotyka na pierwszych miejscach naszych starych znajomych, a więc w Centrali prym wiedzie zespół Barbary Szymer (110,2 proc. wykonania planu, 51,3 proc. ekstry). W oddziale „C” zespół Wesółowskiego — 78,7 proc. ekstry. Niestety, plan ilościowy wykonano tylko w 95 procentach. W oddziale „B” najlepsze wyniki ma zespół tow. Kowalczyka — 121,6 proc. bazy, 21 proc. ekstry.

W PZPB nr 8 przodują dotychczas zespoły tow. Ireny Pol, Stanisławy Wawrzos i Jadwigi Kaczmarek, które wyrobiły ponad 40 procent ekstry, przekraczając przy tym bazy akordowe. W tkalni przy ul. Nowotki, doskonale wyniki (63 procent ekstry) osiągnęły zespoły Bojarńskiego i Wojciechowskiego.

„Bawelniana Dzwoniatka” nieletni, obniżyła swój „górnym lot”. Tow. Gryś, który wyrabiał już ponad 60 procent ekstry, ma obecnie 13,8 procent towaru bez błędów. Produkcja zespołów tow. Frycha i Rajmana, także nie przekroczyła nawet 20 procent ekstry.

W PZPB nr 7 coraz ambitniej

# Ruch racjonalizatorski w przemyśle artykułów i tkanin technicznych

W Zjednoczeniu Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych z powodzeniem rozwija się ruch racjonalizatorski. W roku 1949 w porównaniu z rokiem ubiegłym ilość wniosków poważnie wzrosła, zwiększyły się też szeregi racjonalizatorów. W piśmie-

### RADZIECKA SŁUŻBA ZDROWIA

550 000 1913  
175 000 1939  
500 000 1940  
110 000 1950  
1351 000 1950

śle tym zgłoszono 48 pomysłów, dotyczących nie tylko wspomnianego przemysłu. Wprowadzenie w życie tych pomysłów da jeszcze w tym roku około 50 milionów zł oszczędności. Koszt zastosowania wniosków wynosi zaś zaledwie 1.341.000 zł. Racjonalizatorzy otrzymali premie na ogólną sumę 1.324.140 zł, w tym za 21 pomysłów wypłacono jedynie premie wstępne.

Wnioski dotyczą przeważnie usprawnienia produkcji, użytkowania lub zmniejszenia odpadków, zamiany bardzo drogich lub importowanych surowców na surowce tańsze, albo też pochodzenia krajowego. Między innymi złożono wnioski na:

1. Produkcję płyt wolentowych na tkaninie, powleczonych kauczukiem za miast wysokogatunkowej skóry.
2. Wylapanie w specjalnie wybudowanych basenach resztek azbestowych, pozostających przy produkcji płyt azbestowych.
3. Zastosowanie włókien sztucznych zamiast bawełny do produkcji transporterów, dzięki czemu oszczędzi się około 1.000 ton bawełny, wytwarzanej przy tym tkaninie cięższą i mocniejszą.
4. Produkowanie czołetek tkackich z tworzywa sztucznego, dzięki czemu zaoszczędzi się dewity, wydawane na sprowadzenie drewna z krajów tropikalnych itd.

Chlubnie rozpoczęły w przemyśle artykułów i tkanin technicznych ruch racjonalizatorski na pewno i w przyszłości przyniesie poważne rezultaty, przyczyniając się do usprawnienia pracy i do osiągnięcia znacznych oszczędności.

Marian Sobolewski  
dyrektor produkcji

### Pracownicy CHC odgruzowują Baluty

Idąc za przykładem innych zakładów pracy, robotnicy i pracownicy umysłowi Centrali Handlowej Ceramiki postanowili wziąć czynny udział w odbudowie naszego miasta. Ubiegłej niedzieli wczesnym rankiem stawili się wszyscy, jak jeden mąż, w dzielnicy Baluty. Zapal, z jakim przystąpiono do pracy spowodował, że w ciągu 6 przepracowanych godzin uprzątnięto 82 metry sześciennie rumowiska. — Nie pozostaniemy w tyle — pójdziemy za przykładem Stolicy — oia hasto, jakże przyswielcilo biorącym udział w tej szlachetnej i szlachetnej pracy.

Czynem swym pracownicy CHC dali dowód pełnego zrozumienia swych obowiązków obywatelskich.

**Jerzy Koch**  
korespondent fabryczny „GŁOSU” z CHC.

### Życia naszych zakładów pracy

## PZPJG Nr 1 wykonały roczny plan produkcji

Załoga PZPJG Nr 1 zobowiązała się wykonać plan roczny na dzień 15 listopada. Tymczasem dzięki wysiłkowi wszystkich robotników, dzięki skoordynowanej pracy, organizacji podstawowej, Rady Zakładowej i dyrekcji zakłady „Jedwabniczo Galanteryjne Jedynki” wykonały plan roczny dnia 25 października.

### Koło TPPR przy PZPW Nr 2

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej koło TPPR przy „Wielkiej Dwojce” ożywiło swą działalność. Na terenie fabryki zorganizowano urczystą akademię, którą potem powtórzono we wsi spółdzielczej Wilkowiec, pozostawiającej pod opieką PZPW Nr 2.

Na początku miesiąca zarząd koła postanowił trzykrotnie powiększyć ilość członków. Do dziś dnia przyrzeczenie wykonano w stu procentach.

### Sala produkcyjna w kłębach dymu tytoniowego

Przy ul. Wólczankiej Nr 12 mieści się Państwowa Fabryka Obuwia Nr 2. I tutaj, jak w każdym zakładzie pracy, istnieje straż przemysłowa oraz pożarna a licznie rozmieszczone napisy, pouczają pracowników, jak należy zachowywać się na terenie fabryki.

Jeden z takich napisów głosi: „Palenie na terenie zakładu surowo wzbronione”. Sens i cel tego napisu jest zupełnie zrozumiały. Fabryka posiada drewniane podłogi, drewniane warsztaty pracy, no, i mnóstwo łatwopalnych smarów oraz olejów, o zaproszenie ognia więc nie trudno. Zdawałoby się, że każdy pracownik pojmuje to niebezpieczeństwo i zastosuje się do wyraźnego rozporządzenia władz fabrycznych.

Niestety, mniemanie to przyska chwilą, kiedy wejdemy do sal fabrycznych. Na dwustu zatrudnionych pracowników, stu pięćdziesięciu pali, rzucając niedopałki, gdzie popadnie. Wprawdzie kiedy niekiedy przechodzi tędy strażnik, którego obowiązkiem jest kontrolowanie, aby pracownicy nie palili na salach. Jednak poczynany papierosem sam go zapala i „nie dostrzega”, że inni śmia, aż miło. Przepisy złańniane jego, są widoczne po to, aby ich nie wykonywał.

Uważam, że sprawa palenia w salach, produkcyjnych jest sprawą pilną i wymaga jak najszybszej interwencji odpowiednich władz.

Staly Czytelnik „Głosu”  
adres i nazwisko znana Radziecinni

# Cień Hitlera nad Trizonią

## Neofaszym sięga po władzę w Niemczech Zachodnich

**BERLIN — w październiku.**  
Podczas, gdy na Wschodzie Niemiec powstało nowe państwo, którego rząd dąży do pokojowego współżycia ze swymi sąsiadami, a przede wszystkim z Polską został już uznany przez Związek Radziecki, gdy w urzędach tego państwa położonych w jego stolicy Berlinie, toczy się niezmordowana walka o szczerą, prawdziwą demokrację, to na zachodzie, pod działaniem statutu okupacyjnego trzech mocarstw, zbierają się ciężkie chmury. Robotnik niemiecki, górnik, metalowiec, włókiennik, zagrożony ustawicznie zmurą bezrobocia, nekany rujnowaniem jego warunków pracy dla celów polityki konkurencyjnej i oczekujący daremnie spełnienia obietnic, których mu nie szczędził przy tworzeniu państwa w Bonn socjaldemokratyczny przewodzący, patrzy z niepokojem w najbliższą przyszłość. Robotnik ten wie i widzi, że w 6 prowincjach strefy radzieckiej, nad którymi sprawuje władzę pierwszy demokratyczny rząd nowej republiki nie tylko się mówi o odbudowie, ale się ją już realizuje, nie tylko przyrzeka się robotnikom pracę i zarobek, ale robotnicy ci już pracują od dawna. Natomiast w trzech strefach zachodnich, a głównie w siedełach ciężkiego przemysłu, w Zagłębiu Ruhry, mówi się mniej o pracy, ale za to bardzo dużo o wojnie, o kryzysie gospodarczym i o bezrobociu. Robotnik ten obserwuje inne jeszcze zjawisko. Oto na skutek zdradzieckiej schumacherowskiej polityki, która do pomocy do stworzenia kadubowego nacjonalistycznego państwa w Bonn, wszystkie drobne do niedawna i działające jedynie z krycia grupy i grupki neo-faszystowskie, wspomagane pieniężnie przez magnatów prze-

**(Od specjalnego korespondenta „Głosu”)**  
myślu, rozpoczęły wyścig o polityczną opanowanie „parlamentu”, a co za tym idzie i niemieckiej władzy zwierzchniej nad pseudo-republiką w Bonn.  
**Zdrada socjal-demokracji wzmacnia reakcję**  
Masy robotnicze Niemiec Zachodnich widzą coraz jasniej, że socjaldemokracja w swym antywschodnim zaślępieniu zaprzedała resztki socjalistycznych ideałów. Na rozbiłcu ruchu robotniczego skorzystała przede wszystkim skrajnie prawicowe ugrupowanie, żerujące na hitlerowskich tradycjach i hasłach. Tak więc Partia Niemiecka w stosunku do ostatnich wyborów do Landtagu potrafiła podwoić ilość swych zwolenników. Niemiecka Partia Prawicowa i Niemiecka Partia Konserwatywna, które stworzyły jeden blok wyborczy, zyskały sześciokrotny przyrost głosów, również powiększyły się szeregi zwolenników Partii Bawarskiej i Partii Odbudowy Gospodarczej, której przewodził awanturk polityczny, Loritz. Ogółem, jak się później okazało, 4,4 miliona wyborców niemieckich na zachodzie udzieliło swego poparcia i głosu skrajnie prawicowym ugrupowaniom, które też rozporządzą w tzw. parlamencie w Bonn 53 miejscami. Miejsce tych byłoby jeszcze więcej, gdyby partie te działały w jednym bloku, a nie rozstrzelone, gdyż np. tzw. Wolna Partia Demokratyczna otrzymała 52 miejsca na 2,7 miliona głosów; obecnie toczą się już portrakcje między poszczególnymi grupami o stworzenie jednej wielkiej niemieckiej partii prawicowej.  
**Pochód neo-faszystów**  
Lata się zorientować, jaki ma być cel tego neo-faszystowskiego pochodu, wspieranego pieniężnie przez baronów węglowych i junkrów w rodzaju von Ostau, który niedawno prowadził w Dortmundzie rozległy przy-

gotowania nad zorganizowaniem „Niemieckiej Unii Narodowej”. Neo-faszysty, będący obecnie na żołdzie kapitalistów obcych i własnych, dążą do unicestwienia wielkich reform społecznych i społecznych.  
Już dziś neo-faszysm przestał w Niemczech Zachodnich okrywać swoją posunięciem maską „walki o demokrację”. Przywódcy partii prawicowych na wystąpieniach publicznych otwarcie sławią społeczne reformy Hitlera, otwarcie domagają się granic dawnego III Rzeszy, otwarcie szeregają nienawiść przeciwko wszystkim sąsiadom, nie wyłączając Francji. Służnie zwrócono niedawno w demokratycznych kołach niemieckich uwagę, że faszysm w republice weimarskiej potrzebował 12 lat, aby ująć władzę w swoje ręce, w zachodnio-niemieckiej Trizonii nastąpiło to w czasie o wiele krótszym, gdyż już w ramach pierwszej koalicji ludowej

już w pierwszym gabinetcie, który posiadał aż 2 ministrów z partii niemieckiej, dwóch neo-faszystów, kierujących resortami państwowymi.  
**Jedyna nadzieja rzesz robotniczych**  
Fakt powstania w tej ciężkiej nad Zachodem atmosferze Niemieckiej Demokratycznej Republiki ze stolicą w Berlinie i fakt udzielenia jej już w chwili narodzin potężnego poparcia przez Związek Radziecki, nabiera specjalnie doniosłego znaczenia. Robotnicy ze strefy amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej pilnie śledzą przebieg rozgrywających się na wschód od Łaby wydarzeń, i porównują je z tym, co rozgrywa się na ich własnym podwórku. Niedaleka jest chwila, kiedy potrafią wyciągnąć z tego zestawienia właściwe wnioski, odrzucając przez pogrobowców hitlerizmu ośmielanych przez imperialistów, Leopold Marschak

### PLAN ROZBUDOWY PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁU ŻYWNOSCIOWEGO ZSRR W LATACH 1946-1950

- Składy zboża i elewatory na 6 milionów ton.
- 1200 zmechanizowanych fabryk masła i sera.
- 110 fabryk konserw i przetworów mięsnych.
- 67 chłodzi
- 102 cukrownie

# Budowniczoie Centralnego Domu

## Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wysoko ponad złote czuby drzew wystrzelały różowe mury Centralnego Domu PZPR, ujęte jeszcze gdzieś niedługo w drewniany pancerz rusztowań. I coraz wyżej muszą podnosić głowy warszawicy, idący Nowym Światem czy aleją Sikorskiego, by zaobserwować postępy robot.

Centralny Dom PZPR ukończony zostanie w stanie surowym w końcu listopada — prawie o miesiąc wcześniej, niż przewidywał plan. Jest to wynik współzawodnictwa pracy, w którym produją zbrojarze i murarze. I jest to wynik uświadomionych, wysoko kwalifikowanych kadr, specjalnie przeszkolonych na budowie, które dzielą się swym doświadczeniem z kadrami pomocniczymi.  
Często przeprowadzane narady techniczno-wytwórcze przedstawicieli dyrekcji i Partii z pracobnikami pracy i brygadziastami dają bardzo pozytywne rezultaty. Robotnicy dzielą się na nich swymi doświadczeniami,

mi i spostrzeżeniami, wspólnie rozwiązują trudności.  
Wielką rolę w życiu załogi robotniczej, zatrudnionej przy budowie Centralnego Domu, odgrywa organizacja podstawowa PZPR. To ona kontroluje codzienną produkcję, czuwa nad przestrzeganiem dyscypliny, mobilizuje załogę do twórczej pracy, do świecenia przykładem innym budowniczym. Toteż słynne „murarskie pionski” nie mają tu miejsca. Sekretarz Org. Podst., tow. Metera, razem z aktywnym partyjnym wiele czasu przebywa na budowie, wiele czasu poświęca szczegółowemu badaniu dziennych raportów budowy.  
Na białych arkuszach widnieją w słowa i cyfry zamknięte dzieła długich, pracowitych dni: „przygotowawcze roboty na pla-

cu składowym”, blok „N” — deski i zbrojenie stropu, murowanie ścian działowych 4 p. i 1 p., blok „Z” — układanie szlichty na dachu...  
Codzienne dzieje pracowitych dni. Bohaterami zaś tych dni są tacy robotnicy, jak tow. Jan Grabowski, betoniarz, Stanisław Jenda, Władysław Santorek — murarze. I tacy, jak mistrz ślusarski Strzembicki, który wspólnie z dyr. Kozłowskim wynalazł specjalny żuraw do podawania budulca, co znacznie usprawniło pracę. I tacy, jak Edward Hajt, który za wzorową pracę awansował na grupowego. I racjonalizator, tow. Brysiak, który przyczynił się do zwiększenia operatywności elementów przy budowie filarów i byłymurarz. Marszałek, dziś kierownik budowy placu, i tow. Stanisław Legat, członek ZMP, służący przykładem całej, zatrudnionej przy budowie Centralnego Domu, młodzieży. A tak też tow. Zuchowicz, która wzorowo prowadzi stolówkę robotniczą, dbając, by posiłki były smaczne i pożywne.



Budowa Centralnego Domu PZPR

### Wieczorowa szkoła inżynierska powstaje w Poznaniu

Oddział Wielkopolskiej Naczelnej Organizacji Technicznej w Poznaniu wystąpił z inicjatywą zorganizowania wieczorowej szkoły inżynierskiej.  
Zadaniem szkoły jest udostępnienie i umożliwienie zdobycia wiedzy technicznej tym, którzy z powodu zajęć służbowych nie mogą uczęszczać na wykłady przedpołudniowe. Szkoła ta na poziomie istniejącej już Państwowej Wyższej Szkoły Inżynierskiej posiadać będzie wydział mechaniczny, elektrotechniczny i budowlany. Nadawać ona będzie swym absolwentom stopień inżyniera.  
Wydaje nam się, że również łódzki oddział NOT-u powinien pomyśleć o zorganizowaniu podobnej uczelni w naszym mieście — dla kształcenia inżynierów dla przemysłu włókienniczego. Bgr.

Państwowej Wyższej Szkoły Inżynierskiej posiadać będzie wydział mechaniczny, elektrotechniczny i budowlany. Nadawać ona będzie swym absolwentom stopień inżyniera.  
Wydaje nam się, że również łódzki oddział NOT-u powinien pomyśleć o zorganizowaniu podobnej uczelni w naszym mieście — dla kształcenia inżynierów dla przemysłu włókienniczego. Bgr.

### Festiwal filmów radzieckich

## Wielka epopeja stalingradzka na łódzkich ekranach

„Bitwa o Stalingrad” nie jest pierwszym filmem, poświęconym wielkiej epopei stalingradzkiej. Widzieliśmy już kilka obrazów kinematograficznych, nawiązujących do tego tematu. Najbardziej chyba wrył się w pamięć „Wielki przelom” (scenarzysta B. Czyszkowski, reżyser F. Ermler). Film ten nie operował jednak konkretnymi nazwiskami. Autorki „Wielkiego przelomu” pokazali nam bezimiennych bohaterów — syna i córkę, którzy walczą w walce z hitlerowskim najazdem. Wypadki były widziane poprzez pryzmat człowieka, charakter każdego bohatera pokazany wszczepnie. „Wielki przelom” był filmem psychologicznym.  
„Bitwa o Stalingrad” — jest epopeją o narodzie, partii, o wielkim Sta. Autorki poszły tu po linii największego autentyzmu, z precyzją opracowując każdy szczegół. Analiza psychologiczna — na wzór „Wielkiego przelomu” — nie leży w stylu takiego filmu. Bohaterów widzimy „od razu”, poznajemy go i podziwiamy — jest nim wielki naród radziecki. Dokładnie rozpracowana jest postać Generalissimusa Stalina. Oglądamy go jako genialnego wodza, jako troszczącego się o lud ojca, jako uczonego sojusznika, dobrego przyjaciela. Takie wielostronne podejście do postaci Stalina zbliża go do niezmiernie do widza, czyni go bardziej zrozumiałym, a przeto tym bardziej godnym podziwu i czci. Mławażkowo pokazane sylwetki bohaterów Stalingradu — marszałka Wasilewskiego, generałów Czujkowa, Rodimecowa i innych — pozostawiają również wielkie wrażenie. Poznajemy ich w akcji, podziwiamy ich upór, wiedzę, taktykę, stosunek do podwładnych. Widać, że tacy ludzie napewno zwyciężą!

W paru scenach poznajemy także przwódców państw sojuszników — Roosevelta (wspaniale odtworzonego przez M. Czernasowa) i Churchill. Z całą wyrazistością jest podkreślony ich stosunek do zagadnienia drugiej wojny światowej i bohaterskich zmagani narodu radzieckiego z najazdem hitlerowskim. Własność zarysowana jest głęboko perfidna rzekomego „sojusznika” Churchilla!  
Przez cały czas trwania filmu działa jego główny bohater — naród radziecki, przejawiając żelazną wolę zwycięstwa, legendarnego mężstwa, pogardę dla śmierci.

Gra aktorów stoi na bardzo wysokim poziomie. Widzi się i czuje się, że autorzy, przygotowując się do pracy, dokładnie przestudiowali cechy charakterystyczne bohaterów, ich zachowanie, mimikę, głos. Doskonale gra rolę Generalissimusa Stalina świetny artysta ludowy, A. Dikij, znany nam z filmów „Admirał Nachimow” oraz „Opowieść o prawdziwym człowieku”.  
Scenariusz „Bitwy o Stalingrad”, głęboko dramatyczny, trzyma widza w ciągłym napięciu.  
Reżyseria jest równa, „bez skoków”. Nie dziwnego: reżyser W. Pietrow jest przecie specjalistą od filmów historycznych („Piotr I”, „Kutuzow”). Przeniósł on też tradycję wspaniałych scen zbiorowych do filmu „Bitwa o Stalingrad”.  
Zdjęcia operatora Jemielczyka i muzyka znakomitego kompozytora H. Chaczaturiana podkreślają nastrój wielkiego przelomu w historii drugiej wojny światowej, największej bitwy wszech czasów. To, co widzimy na ekranie — to pierwsza część serii o Stalingradzie... Z niecierpliwością oczekujemy drugiej. Ludwik W. Rakowski.



Widok wewnętrzny Pałacu Zakupów.

mlenne, sprzęt elektrotechniczny, a-bazury i rowery.  
Szerokie, ozdobione lustrami, echa dy prowadzą na drugie piętro do działu ubrań dla dzieci. W dziale tym widzimy mnóstwo wszelkiego rodzaju ubrań i sukienek o najróżniejszych wzorach i kolorach, palta, mundurki dla uczniów, czapki i kapelusze. Pracownicy Domu Towarowego dążą do rozszerzenia asortymentu towarów dla dzieci. Zwiększa się sprzedaż ty i towarów. W roku bieżącym sprzedano dwa razy więcej konfekcji dziecięcej, niż w roku ubiegłym.  
Na drugim piętrze mieści się również dział instrumentów muzycznych. Mamy tu wielki wybór pianin i fortepianów, harmonii, gitar, patefonów i t. d.  
Wszystkie instrumenty muzyczne są produkcyj radzieckiej.  
Dużą różnorodność towarów widzimy zwłaszcza w dziale galanterii. Personel tego działu wzorowo obsługuje klientów i systematycznie przekracza plan obrotu towarowego. Zdo był on pierwsze miejsce we współzawodnictwie Domu Towarowego.  
Pietro wyżej znajdują się działy obuwi i getowych ubrań. Można tu znaleźć około 200 rozmaitych rodzajów i gatunków różnych materiałów, tkaniny jedwabne i wełniane produkcyj kombinatu Manufaktury Triechgornoj im. Dzierżyńskiego, płótna pierwszej fabryki perkal Leningradzkiej

go Kombinatu im. Thaelmanna i innych fabryk.  
W dziale gotowych ubrań sprzedaje się palta letnie, zimowe, jesienki, garnitury, suknie, bluzki. Niewielkie poprawki dokonywane są na miejscu.  
Dla wygody klientów magazynu na wszystkich piętrach zorganizowane są kontrolowane przez specjalistów towaroznawstwa — brakarzy. W wypadku najmniejszego braku, towar zostaje zwrócony fabryce.  
Dom Towarowy organizuje często konferencje klientów. Na konferencjach tych kupujący wypowiadają swoje uwagi co do jakości towarów i wyrażają swoje życzenia.

Wielu z nich, jak np. dyrektor Domu Towarowego, Amosow i kierownik oddziału towarów galanterijnych, Klimanow, zostali odznaczeni orderami ZSRR.  
Moskiewski Dom Towarowy im. Lenina jest jednym z wielu podobnych domów zbudowanych w dzielnicach robotniczych stolicy radzieckiej i w innych miastach ZSRR.

### Pałac Zakupów w robotniczej dzielnicy Moskwy

wano sprzedaż drobnej galanterii; pończoch, skarpetek i t. p. Zakupione towary odesła się klientom do domu.  
Klienci Domu Towarowego im. Lenina rekrutują się głównie spośród robotników i robotnic Fabryki Samochodów im. Stalina, fabryki im. Lenina, fabryki im. Kallina, im. Frunze i t. d.  
Oprócz towarów produkowanych przez fabryki w sklepie tym sprzedaje się też wyroby wykonane przez pracownice samego Domu Towarowego. Wartość tych towarów sięga 15 milionów rubli rocznie.  
Wszystkie nadsyłane tu wyroby

Stąły kontakt z klientami wywierają dodatni wpływ na pracę sklepu. Nad Domem Towarowym objeli protektorat uczeni — pracownicy Instytutu Gospodarki Narodowej im. Plechanowa. Pomogli oni w przeprowadzaniu laboratoryjnych analiz tkanin, artykułów fotograficznych, wyrobów dziewiarskich, organizują kursy, mające na celu podwyższenie kwalifikacji specjalistów towaroznawstwa, brakarzy, kierownictwa Domu oraz buchalterów.  
Pracownicy Domu Towarowego starają się, by towary jak najszybciej docierały do ludności największej dzielnicy robotniczej Moskwy.



Oddział gotowych okryć damskich

# Kronika Piotrkowa



**KOMU WINSZUJEMY**  
Środa, dnia 26 października 1949 r.  
Dziś: Ewarysta

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**  
10-72 Straż Pożarna  
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45  
10-70 Szpital Św. Trójcy

**KINA:**  
Kina „Bałtyk” i „Polonia” — festiwal filmów radzieckich.

**ADRES REDAKCJI:**  
Piotrków, Al. 3-go Maja nr 4.  
Interesantno przyjmuję się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do godz. 18.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego”, ul. Słowackiego nr 26, tel. 15-40.

## Warto być przodownikiem pracy

# Uroczyste wręczenie nagród

### zwycięzcom I-go etapu współzawodnictwa w fabryce im. Waryńskiego

W ostatnim okresie współzawodnictwo pracy na terenie fabryki okuć budowlanych im. Waryńskiego go przybrało na sile — wzrosły szeregi współzawodniczących podniosły się wyniki ich pracy. Ponieważ w bieżącym miesiącu zakończył się okres pierwszego etapu współzawodnictwa na tutejszym terenie, przed kilku dniami odbyła się w zakładach podniosła uroczystość wręczenia dyplomów i nagród przodownikom pracy. W uroczystości tej wzięła udział cała załoga. Wyróżnionym za najlepszą pracę załoga i kierownictwo fabryki ki składali powinszowania. Wrzuczone twarze nagrodzonych wskazywały na to, że i w następnym etapie nie poskapią oni wysiłków, i że za wszelką cenę będą się starali aby jeszcze raz znaleźć się wśród najlepszych.

Po odczytaniu wyników osiągniętych we współzawodnictwie indywidualnym i międzydziałalnym ob. Antoni Krawczyk przystąpił do rozdania nagród.

Za współzawodnictwo indywidualne pierwszą nagrodę otrzymał Adam Krawczyk, oraz jego pomocnik Leon Manowski. Obaj są zatrudnieni przy składaniu zamków zastawkowych i osiągnęli oni w ostatnim okresie wielki sukces. Pracownikom tego działu zdawało

się, że osiągnięta już wydajność — złożenie 500 zamków w okresie miesięcznym — jest nie do przekroczenia. Jednak Antoni Krawczyk jak i Leon Manowski pokazali, że nie ma rzeczy niemożliwych. Przez uważniejszą i dokładniejszą pracę, przez analizowanie dotychczasowych jej metod potrafili opracować własny system produkcji dzięki czemu udało im się poważnie przekroczyć do tymczasowe wyniki tego działu. W ciągu ubiegłego miesiąca złożyli oni ni mniej ni więcej tylko 800 zamków zastawkowych.

Drugą nagrodę za wyniki indywidualne otrzymali Redzelewski Stanisław oraz Stefan Bukowski, zatrudnieni przy montażu zamków zwykłych. Podobnie jak Krawczyk z Manowskim i oni daleko przekroczyli dotychczasowe wyniki pozostałych pracowników. Między złożonymi 500 zamków w okresie miesięcznym a złożeniem 800 zamków jest bowiem poważna różnica. Jednak Stanisław Redzelewski jak i Stefan Bukowski pokazali, że jest to możliwe i osiągalne, gdy głowa pracuje razem z rękoma.

Nie możemy pominąć również milczenia i tych, którzy we współzawodnictwie otrzymali dalsze nagrody. Należy wspomnieć,

o Stanisławie Jończyku pracującym przy produkcji kluczy, który uplasował się na trzecim miejscu. Wymienić należy Jana Stawowczyka oraz Helenę Kujawską, którzy w pracach pomocniczych przy produkcji zamków osiągnęli poważne wyniki.

We współzawodnictwie międzydziałalnym w ubiegłym okresie brało udział 5 działów. Palmę pierwszeństwa otrzymał dział mechaniczny, który osiągnął 132 procent normy. W dziale tym wśród innych wyróżnili się brzydaczki Ryszard Rakowski oraz Kaczyński Władysław. Nadmienić należy że pracownicy działu mechanicznego otrzymali gros wyznaczonych nagród. Ogólna suma nagród wyznaczonych za udział we współzawodnictwie wyniosła 73 tysiące złotych.

### Już wkrótce do naszego miasta nadejdzie nowy transport mebli

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego ma za zadanie zapotrawianie ludzi pracy w tanie, praktyczne i solidnie wykonane meble. W okresie odbudowy, w czasie kiedy w całym kraju powstają setki, a nawet tysiące nowych mieszkań, dostarczenie mebli ludziami pracy posiada swoje specjalne znaczenie.

Zwykłe w okresie jesiennym popyt na meble wzrasta. Piotrkowski sklep Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego w najbliższym czasie otrzyma nowy transport mebli. Ciesząc się wielkim powodzeniem trzydziściu szafy dębowe nadejdą w ilości około 60 sztuk. Cena ich waha się w granicach od 30.800 zł. do 32 tys. złotych. Już w listopadzie Piotrkowianie będą mogli zakupić także tapczany, których otrzymanym około 30 sztuk, oraz szafy dwudrzwiowe w cenie po 16 tys. zł. Oddanych będzie do sprzedaży 50 łóżek w cenie 7 i pół tysiąca złotych oraz rozsuwane stoły okrągłe po 10.700 złotych.

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego spodziewa się nadejścia tego transportu w początkach listopada. S.

Stwierdzić należy, że uroczystość rozdania nagród zrobiła duże wrażenie na całej załodze fabrycznej. W rozmowie z poszczególne robotnikami stwierdziliśmy, jak bardzo wysoko cenią oni sobie tytuł przodownika pracy. — „Mniejsza o nagrodę pieniężną — jednak warto jest przeżyć chwile, kiedy na uroczystym zebraniu cała załoga podziwia tego, który w szlachetnym współzawodnictwie otrzymał palmę pierwszeństwa”, — mówią nam robotnicy.

Spodziewamy się, że przy następnej uroczystości wręczenia nagród, wyniki osiągnięte we współzawodnictwie będą jeszcze lepsze od dotychczasowych.

### Wszyscy pracownicy piotrkowskiego oddziału PCH biorą udział we współzawodnictwie

Współzawodnictwo pracy przenika do wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego. Nie tylko w rolnictwie i przemyśle, ale i w handlu coraz większa liczba pracowników uczestniczy we współzawodnictwie pracy. Zapoczątkowane w maju bieżącego roku współzawodnictwo pracy wśród placówek Państwowej Centrali Handlowej w naszym mieście i powiecie piotrkowskim daje coraz lepsze rezultaty. Wyniki współzawodnictwa wskazują na poważne osiągnięcia pracowników PCH zarówno w dziedzinie usprawnienia pracy, zwiększenia obrotów jak i obniżenia kosztów handlowych. I tak od maja bieżącego roku do chwili obecnej obro- ty rejonowej hurtowni spożywczo-gospodarczej w Piotrkowie wzrosły o około 25 procent, obroty zaś sklepów detalicznych o 30-40 procent. (w porównaniu z wiosną bieżącego roku). W związku z nowym etapem współzawodnictwa pracy pracownicy hurtowni Państwowej Centrali Handlowej w Piotrkowie postanowili wzmocnić wysiłki, by wysunąć się na jedno z pierwszych miejsc wśród współzawodniczących hurtowni w województwie. Na odcinku współzawodnictwa międzysektorowego najlepszymi rezultatami poszczycić się mogą sklepy piotrkowskie Nr 4 i Nr 8. Dalsze kolejne miejsce zajęły sklepy detaliczne sektora państwowego w Sulejowie, zapotrawiające we wszystkie artykuły przede wszystkim mieszkańców tego miasteczka i okolicznych wiosek. Począwszy od 1 października br. wszyscy pracownicy hurtowni oraz sklepów detalicznych PCH znajdujących się w naszym powiecie i w samym mieście przystąpił do współzawodnictwa indywidualnego. Należy się spodziewać, że ta szlachetna rywalizacja przyniesie dalsze usprawnienie pracy tych placówek handlu spożywczego. (S)

### Wychowanie nowego człowieka

## zadaniem towarzyszy nauczycieli w mieście i powiecie

### Poważną rolę w tym dziele winny odegrać Komitety Rodzicielskie

Duża sala gimnastyczna w Pańskim Gimnazjum i Liceum Żeńskim w Piotrkowie wypełniła się po brzegi towarzyszami nauczycielami, którzy gromadnie stali się z miasta i powiatu na konferencję, która miała na celu opracowanie wytycznych nauczania młodzieży w bieżącym roku szkolnym.

Po wygłoszeniu szeregu referatów oraz w wyniku żywej dyskusji uzgodniono, że metody nauczania w bieżącym roku szkolnym na nowo muszą wejść w życie. Najważniejszym — oznajmił tow. Wyrzykowski — jest aby w procesie wychowania młodego pokolenia uwzględnić w należym stopniu wychowanie społeczne. Wychowanie nowego człowieka w duchu socjalistycznym oto zadanie, które leży przed nauczycielami, członkami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Uczestnicy konferencji stwierdzili, że należy ożywić pracę Komitetów Rodzicielskich, które mają do spełnienia bardzo poważne

zadanie na swym odcinku. Po pierwsze członkowie Komitetów winni dbać o zaspokojenie potrzeb materialnych uczącej się młodzieży a następnie powiązać życie szkoły z problematyką dnia codziennego. Do zadań Komitetów Rodzicielskich należy: uzupełnienie pomocy naukowych i przejęcie z pomocą rodziców i bliźni młodzieży, która jest jeszcze się zdarza znajduje się w przykrych warunkach materialnych, pamiętać o konserwacji i remontach budynków szkolnych, organizowanie wyliczków szkolnych itp. Członkowie Komitetów Rodzicielskich mają dość szerokie pełnomocnictwa. Mogą być obecni na lekcjach, urządzić pogadanki i odczyty wśród młodzieży szkolnej. Praca ta winna iść po linii kształtowania umysłu młodzieży w duchu socjalistycznym.

Stwierdzono również, że niemy korzystnym dotychczas odcinkiem w pracy szkół są szkolne Komitety Opiekuńcze. Zadaniem ich jest prowadzić akcje uświadamia-

jącą wśród rodziców dziatwy szkolnej. Dotychczas zarówno pracownicy Komitetów Rodzicielskich jak i Opiekuńczych nie stała na wysokości zadania. Aby ją usprawnić należy częściej urządzać odprawy ich członków z przedstawicielami i czynnikami partyjnymi oraz władz szkolnych. Odprawy takie powinny być na wzajemną wymianę doświadczeń i uzgodnień by na nich plany i wytyczne pracy bieżącej. Takie zebrania ułatwiałoby nawiązanie współpracy ze starszą młodzieżą szkolną, młodzieżą fabryczną oraz z przodownikami pracy.

Jak widzimy towarzysze nauczyciele na ostatniej konferencji postawili sobie dość szerokie plany i zadania. Wierzyć należy, że o ile będą one realizowane z takim zapałem z jakim były dyskutowane, to wychowanie młodego pokolenia w szkołach piotrkowskich stanie na wysokim poziomie.

## Sport

## Wyniki ostatnich rozgrywek piłkarskich

„BORUTA” (Zgierz) — „CONCORDIA” 3:1.  
W spotkaniu o mistrzostwo kl. A. pomiędzy piotrkowską Concorią a „Borutą” ze Zgierza, drużyna z Concorii odniosła porażkę w stosunku 3:1. Przypisać to należy temu, że zawodnicy Concorii zlekceważyli „Borutę”, która znajdowała się na ostatnim miejscu w tabeli A-klasowej, i wystąpili w rezerwowym składzie, — bez Łysonia i Zielenki. O mistrzostwo kl. B. rezerwa Concorii również przegrała z drugą drużyną Boruty w stosunku 5:2.

JUNIORZY „CONCORDII” POKONALI JUNIORÓW „ZWIĄZKOWCA”.  
Po bardzo żywej i ciekawej grze juniorzy „Concordii” pokonali juniorów „Związkowca” w stosunku 3:2. Po zwycięstwie tym juniorzy uplasowali się na najlepszym miejscu w tabeli, w stosunku bramek. Obydwie drużyny mają jednakową ilość punktów. — po 8.

„WŁÓKNIARZ” (MOSZCZENICA) ZREMISOWAŁ ZE „ZWIĄZKOWCĄ”.  
Spotkanie o mistrzostwo kl. C. drużyna „Związkowca” zremisowa-

łała z moszczenińskim „Włókniarzem”. Do przewidywanego była przewaga „Związkowca”, który prowadził w stosunku 2:0. Po przeważeniu „Włókniarza” udało się stosunek ten wyrównać. W przedmocy spotkała się druga drużyna „Włókniarza” z drugą drużyną „Związkowca”. W spotkaniu tym drużyna moszczenińska pokonała „Związkowca” w stosunku 6:3.

„WŁÓKNIARZ” BŁĘCHATÓW — „WŁÓKNIARZ” TOMASZÓW 4:3.  
W ostatnim spotkaniu „Włókniarz” błęchatowski pokonał na swym terenie „Włókniarza” Tomaszów w stosunku 4:3. Po tym zwycięstwie błęchatowski „Włókniarz” wysunął się na czoło tabeli B-klasowej.

„MAZOWIA” — „GWARDIA” 0:2.  
W Rawie Mazowieckiej piotrkowska „Gwardia” zdobyła 2 pierwsze punkty w tegorocznych bojach o mistrzostwo klasy B. Zwycięstwo „Gwardii” jest całkowicie zasłużone, była ona drużyną szybszą i lepszą technicznie.

„SKARBOWCY” — „POCZTOWCY” 4:1.  
Na terenie piotrkowskim coraz

częściej pracownicy instytucji oraz zakładów pracy rozgrywiają między sobą towarzyskie spotkania w piłkę nożną. Ostatnio spotkanie takie rozegrali „Skarbow-

### BOKS

#### Bokserzy „Concordii” pokonali zawodników DKS-u

Spotkanie bokserskie o mistrzostwo klasy A między Dzierżewskim Klubem Sportowym z Aleksandrówką, a piotrkowską Concorią zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:6.

W wadze muszki Marekiewicz przegrał z Pogorzelskim przez techniczne k. o. W wadze koguciej Brzóska pokonał zdecydowanie Joachimiaka, który podał się w drugiej rundzie zawodnikowi piotrkowskemu. W wadze piórkowej drużyna gospodarzy uzyskała punkt wobec niestawienia się zawodnika DKS-u.

W wadze lekkiej Adamczyk zwyciężył na punkty Zwierchowskiego, w półśredniej natomiast, Concordia zdobyła znowu dwa punkty walkowerem. W wadze średniej Maciejczyk pokonał Chojnackiego przez techniczne k. o. W półciężkiej Wojnarowski przegrał przez dyskwalifikację z Walasi-

### Wszyscy pracownicy piotrkowskiego oddziału PCH biorą udział we współzawodnictwie

Współzawodnictwo pracy przenika do wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego. Nie tylko w rolnictwie i przemyśle, ale i w handlu coraz większa liczba pracowników uczestniczy we współzawodnictwie pracy. Zapoczątkowane w maju bieżącego roku współzawodnictwo pracy wśród placówek Państwowej Centrali Handlowej w naszym mieście i powiecie piotrkowskim daje coraz lepsze rezultaty. Wyniki współzawodnictwa wskazują na poważne osiągnięcia pracowników PCH zarówno w dziedzinie usprawnienia pracy, zwiększenia obrotów jak i obniżenia kosztów handlowych. I tak od maja bieżącego roku do chwili obecnej obro-

ty rejonowej hurtowni spożywczo-gospodarczej w Piotrkowie wzrosły o około 25 procent, obroty zaś sklepów detalicznych o 30-40 procent. (w porównaniu z wiosną bieżącego roku). W związku z nowym etapem współzawodnictwa pracy pracownicy hurtowni Państwowej Centrali Handlowej w Piotrkowie postanowili wzmocnić wysiłki, by wysunąć się na jedno z pierwszych miejsc wśród współzawodniczących hurtowni w województwie.

Na odcinku współzawodnictwa międzysektorowego najlepszymi rezultatami poszczycić się mogą sklepy piotrkowskie Nr 4 i Nr 8. Dalsze kolejne miejsce zajęły sklepy detaliczne sektora państwowego w Sulejowie, zapotrawiające we wszystkie artykuły przede wszystkim mieszkańców tego miasteczka i okolicznych wiosek. Począwszy od 1 października br. wszyscy pracownicy hurtowni oraz sklepów detalicznych PCH znajdujących się w naszym powiecie i w samym mieście przystąpił do współzawodnictwa indywidualnego. Należy się spodziewać, że ta szlachetna rywalizacja przyniesie dalsze usprawnienie pracy tych placówek handlu spożywczego. (S)

### W grudniu otwarta zostanie Biblioteka PTK w Piotrkowie

W zabytkowym zamku królewskim w Piotrkowie w specjalnej na ten cel przeznaczanej komnacie znajduje się biblioteka Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Zarząd oddziału piotrkowskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego dokłada wszelkich starań aby biblioteka ta która zawiera szereg naprawdę cennych i rzadkich książek zostanie udostępniona społeczeństwu. Obecnie prowadzone są prace nad uporządkowaniem tej biblioteki, składającej się z ponad 10 tysięcy tomów. Oddzielny dział stanowić będą książki w językach obcych. Książek francuskich biblioteka posiada b. dużo. Wymagają one jednak przejrzenia. Biblioteka podzielona zostanie na dwa działy — jeden będzie udo-

### W dzisiejszym odbędzie się następujące zebrania Podstawowych Organizacji Partyjnych na terenie naszego miasta.

- O godz. 18. zbiorą się towarzysze pracujący w Ubezpieczalni Społecznej. Prelegent tow. Kałuża Karol.
- O godz. 18.30 zebranie Organizacji Podstawowej przy Centrali Chemicznej w Piotrkowie. Prelegent tow. Lesiakowski Tomasz.
- O godz. 19. zbiorą się towarzysze należący do Podstawowej Organizacji Partyjnej przy PKP. Prelegent tow. Cent Jan.

### Odpowiedzi Redakcji

Niedoszły korespondent. — Wyjaśniamy, że z każdej korespondencji chętnie skorzystamy, jednak musi być ona podpisana pełnym imieniem i nazwiskiem oraz zawierać adres nadawcy.

Ob. K. R. — donosi nam, że pracując w jednym z piotrkowskich zakładów pracy, bierze udział we współzawodnictwie. Niestety jednak dotychczas pomimo, że nie szczęśliwym wysiłków nie może poszczycić się na odcinku współzawodnictwa poważniejszymi sukcesami i nigdy jeszcze nazwisko jego nie figurowało na liście przodowników pracy. To go zmiecha i zastanawia się czy warto podjąć wysiłek kontynuować.

Szanowny obywatelu, na obecnym etapie odbudowy naszego kraju żaden wysiłek ludzki nie idzie na darmo. Nie należy zrażać się pierwszymi niepowodzeniami, a zainteresować się metodami pracy tych towarzyszy, którzy uzyskują lepsze rezultaty. Z pewnością nie będą oni robić z nich tajemnicy. Więcej wytrwałości, a i Wasze nazwisko figurować będzie na zaszczytnej liście przodowników pracy.

### Brudy w piekarni

W piekarni „Robotnik” roj się od much. Ale to nie jest najgorsze, chociaż i na to jest rada. Ale, że półką są puste, a ciastka stoją odkryte i chodzą po nich muchy, osiada kurz z brudnych, od tygodnia co najwyżej niemycy podłogi, to jest rzeczą karygodną. Personel, a szczególnie Komitet Czynkowskii winien zająć się czynliwie tą sprawą, gdyż stan taki, szczególnie w sklepach z produktami spożywczymi, jest niedopuszczalny.

# Czytajcie i rozpowszechniajcie

## »GŁOS PIOTRKOWSKI«

